

ANDRZEJ MISZTAŁ

ur. 1964; Lublin

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, LSM, Dom Kultury LSM, Stefan Ciechan, fotografia, Lubelskie Towarzystwo Fotograficzne

Fotoklub w Domu Kultury LSM – pierwszy kontakt z uporządkowaną fotografią

Nazywam się Andrzej Miształ. Urodziłem się w 1964 roku w Lublinie. Przez wiele lat mieszkałem na LSM-ie [Lubelska Spółdzielnia Mieszkaniowa –red.], z którego wyemigrowałem. Obecnie mieszkam poza Lublinem. LSM przede wszystkim wiąże się początkami mojej fotografii. Dlatego że to właśnie tam [przy] ulicy Konrada Wallenroda 4A rewelacyjnie funkcjonował Fotoklub (przy Domu Kultury). Prowadził [go] pan Stefan Ciechan, wówczas już artysta fotografik. Pierwszy kontakt z taką uporządkowaną , przemyślaną fotografią ([tak] bym ją nazwał) [miałem] właśnie w Domu Kultury LSM.

[Ale] w ogóle pierwszy [raz zetknąłem się] z fotografią, [kiedy] własnoręcznie wykonałem zdjęcia aparatem, który otrzymałem od rodziców w wieku chyba ośmiu, dziewięciu lat. Skopiowałem [te] zdjęcia z kuzynem –[to on] pokazał mi, jak to zrobić. Warunki kopiowania były bardzo, bardzo domowe. Na przykład [fotografie] suszyliśmy, rozkładając [je] na dywanie. Skutkiem [czego] przyklejało się do [nich] bardzo dużo kurzu (jak to na dywanie). Ale to mnie wciągnęło.

I to był pierwszy kontakt [z fotografią]. Później –po dwóch, trzech latach –wstąpiłem właśnie do Fotoklubu. [Uczęszczałem wtedy do] czwartej, piątej, klasy. Tam ta praca fotograficzna była bardziej zorganizowana, bardziej profesjonalna. Stamtąd właściwie dowiadywałem się najwięcej o tej [dziedzinie]. Pod okiem Stefana Ciechana [mieliśmy szansę] prowadzić procesy w sposób bardzo, bardzo kontrolowany i profesjonalny. Tam właściwie można było się nauczyć systematycznej i konsekwentnej pracy, pewnego sposobu organizacji stanowisk pracy [oraz] uzyskiwania dobrych efektów. Ja osobiście pracowałem pod okiem pana Stefana w ciemni, w studio. Nie uczestniczyłem w zbiorowych zajęciach, szkoleniach. Raczej uczyłem się poprzez praktyczne realizowanie pewnych zadań.

[W tamtym okresie fotografia] była mi potrzebna. [Stanowiła] takie fajne wypełnienie czasu. Ale jednocześnie [dawała szansę] rozwoju, dlatego że do Fotoklubu

przychodzili bardzo zacy twórcy lubelskiej fotografii. Wówczas Fotoklub był [bowiem] również siedzibą Lubelskiego Towarzystwa Fotograficznego i nasze spotkania po prostu bardzo często się łączyły. Mogliśmy porozmawiać z wieloma ciekawymi ludźmi, dowiedzieć się [interesujących] rzeczy.

Niestety w tej chwili nie ma już wśród nas wielu osób, [które tam przychodziły. Do Fotoklubu zaglądali] Krzysztof Link, Jacek Kmiec, Jan Magierski, Czesław Herda [oraz] Jan Gajewski, Aleksander Maksymiuk, Stefan Kielsznia, Stanisław Wymoczył . [Jeżeli chodzi o] takich znanych, [to pojawiali się tam] Tadeusz Jan Chmielewski i Bogdan Tarasiuk (świetny fotograf, że tak powiem, czarno-biały, czyli [robił zdjęcia] w czerni i bieli). [Z tym że] nie pamiętam, czy [oni] pracowali w Fotoklubie, czy [po prostu] do niego [uczęszczali]. Poza tym odwiedzali nas goście z Polski, oczywiście na skutek pewnych kontaktów pana Stefana Ciechana. I to się tak bardzo fajnie i ciekawie układało.

Data i miejsce nagrania	2018-04-24, Lublin
Rozmawiał/a	Joanna Majdanik
Redakcja	Maria Buczkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"